Lipiec - sierpień 2006
Numer 7/8 (105)

W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Frybork - Świebodzice cz.I	2
Świebodzickie zegary	4
Okręg urzędowy Ciernie	4
Kramstowie	5
Świebodzice w początku lat 30 cz.I	5

Chronologia dziejów

Od pięciu lat działa w Świebodzicach oddział niemieckiej firmy Moneva. 30 czerwca dokonano uroczystego otwarcia nowego zakładu w strefie przy ul. Przemysłowej.

Wśród gości znalazła się grupa z Niemiec – współwłaściciele firmy i ich rodziny oraz zarząd spółki. Honory gospodarzy czynili współwłaściciel Wolfgang Frech i prezes firmy Holger Knobloch.

Dyrektorem świebodzickiego zakładu Moneva Polska jest Andrzej Knichnicki. To on nadzorował całą inwestycję. Kosztowała ona niemało, bo ok. 3 miliony euro.

Zakład zatrudnia dziś 80 osób. To o 20% więcej niż w poprzedniej hali produkcyjnej. 80% pracowników to mieszkańcy Świebodzic. Zakupiony teren pozwala na swobodny rozwój zakładu i budowę nowych hal. Cały teren to ok. 3 ha gruntu, a to pozwala w przyszłości na wybudowanie hal czterokrotnie większych, niż obecna.

Roczne obroty fabryki sięgną w 2006 roku 5 milionów euro. Wytwarza ona ponad 1.000 ton stopów aluminium. Głównie są to odlewy dla przemysłu motoryzacyjnego. Zakład jest ekologicznie bezpieczny, posiada zintegrowane pozwolenie na produkcję odpadów, co oznacza, że wszystkie procesy technologiczne są pod najściślejsza kontrolą.

3 lipca, w związku ze złożeniem przez Komendanta Straży Miejskiej w Świebodzicach Andrzeja Koszyka oświadczenia ustnego o tym, iż został on skazany wyrokiem sądu w sprawie karnej, burmistrz Jan Wysoczański podjął decyzję o zawieszeniu go w czynnościach służbowych. Burmistrz zapowiada, iż podejmie czynności zmierzające do rozwiązania z Andrzejem Koszykiem umowy o pracę.

Do czasu powołania nowego komendanta obowiązki kierowania Strażą Miejską w Świebodzicach powierzono jednemu z jej funkcjonariuszy – Stanisławowi Sobieskiemu.

Od końca pierwszej dekady czerwca do końca lipca panowała niezwykle sucha i bardzo ciepła pogoda. W tym czasie nie spadła ani kropla deszczu. Temperatura w cieniu osiągała często 32 - 34 stopnie. Natomiast 7 i 8 sierpnia padające deszcze spowodowały liczne podtopienia w dzielnicy Ciernie.

Od końca czerwca działa w Świebodzicach Ośrodek Informacji dla Osób Niepełnosprawnych. Jego koordynatorem jest Zenon Bryja, prezes świebodzickiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych.

Ośrodek służy wszystkim osobom niepełnosprawnym, o różnych przypadłościach i chorobach. Udostępnia informacje w bardzo szerokim zakresie: dotyczące uprawnień osoby chorej, możliwości rehabilitacji, wsparcia, możliwości uzyskania dotacji na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Tu też można się dowiedzieć, jak poszukać pracy dla osoby niepełnosprawnej, z jakich form rehabilitacji skorzystać, za jakie usługi medyczne zapłaci Narodowy Fundusz Zdrowia czy też dokąd pojechać od sanatorium i jak w związku z tym załatwić formalności.

Ośrodek Informacji funkcjonuje w siedzibie Telekomunikacji Polskiej SA, na parterze, przy ul. Świdnickiej 8.

19 lipca 2006 roku gmina Świebodzice sprzedała 90% udziałów w spółce z o.o. „Mikulicz", za-

rządzającej świebodzickim szpitalem. Nabywcą udziałów została spółka akcyjna z Wrocławia – EMC Instytut Medyczny. Ze strony gminy umowę podpisali burmistrz Jan Wysoczański i wiceburmistrz Elżbieta Wiszniewska, ze strony nabywcy – prezes Zarządu EMC IM SA Piotr Gerber.

Od początku lipca spółką „Mikulicz" (zarządzającą świebodzickim szpitalem) kieruje nowy prezes Andrzej Gałecki. Andrzej Gałecki jest z wykształcenia lekarzem, ukończył Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi. Jest specjalistą w dziedzinie chorób wewnętrznych. Pracę zawodową rozpoczął jako lekarz w 1978 roku. Ostatnio pełnił funkcję dyrektora Okręgowego Szpitala Kolejowego SPZOZ we Wrocławiu. Na stanowisko prezesa Spółki „Mikulicz" powołany został dzięki rekomendacji EMC Instytut Medyczny SA, która to spółka objęła 90% udziałów w Spółce „Mikulicz".

Fryburg - Świebodzice cz.I

Tłumaczenie własne pracy doktorskiej
udostępnionej przez Pana Marka Mikołajczaka

Magistrat Freiburg i Schles.
Freiburg 2 września 1922 r.
Kupiec Paweł Thamm umożliwił oddanie do druku niniejszej pracy doktorskiej, udzielając łaskawie swojego wsparcia finansowego.
Za to składamy mu najserdeczniejsze podziękowanie i prosimy, aby raczył przyjąć specjalny egzemplarz niniejszego wydania.
Egzaminator.

Miasto Fryburg na Śląsku
i jego stosunek do podstawowej władzy w okresie
poprzedzającym czasy pruskie.
Przyczynek do historii śląskich Mediatstadt
autorstwa dr Alfreda Krenzel
Druk F.W. Schröter Freiburg i Schles.

Wprowadzenie.

Aż do 19-tego stulecia w Niemczech były obok miast państwowych jeszcze suwerenne i należące do właściciela ziemskiego albo inaczej "Immediatstadt" i "Mediatstadt". Nasuwa się tutaj pewne pytanie, czy różnica między miastami suwerennymi a właścicieli ziemskich na wschodzie Niemiec polegała tylko na fakcie, czy miasto przez panującego czy właściciela ziemskiego było zakładane. Jeśli przyjrzymy się bardzo dokładnie problemowi związanemu z tym pytaniem, to dojdziemy do wniosku, że nie jest ono jakby się wydawało na pierwszy rzut oka, takie bezpodstawne. Zakładanie miast było pierwotnie wyłącznie w gestii panującego. Dopiero kiedy ten z jego prawa nad terytorialną całością rezygnował stawało się możliwe, że *einzelne* wielkie osady i miasta zakładały.

W niemieckich obszarach osadnictwa na wschód od Łaby, prawie wszystkie miasta których początki sięgają w ten czas osadnictwa zakładane były przez panującego. Także na Śląsku osadnictwo zależało wyłącznie od panującego i uważa się, że miasta pierwotnie prawie powszechnie były książęcymi, ponieważ panujący i właściciel ziemski był jedną i tą samą osobą. Poprawnym byłoby teraz stwierdzenie, że status założyciela przede wszystkim rozstrzyga, czy miasto suwerenne czy też właściciela ziemskiego było, a w myśl tego stwierdzenia liczba Mediatstadt w tych obszarach osadnictwa musiała być bardzo mała. Do tego pasuje również fakt, że np. w zachodnich Prusach było około 31, w Neumarkt 12, w Kurmark 14 i na Pomorzu 24 takich Mediatstadt. W księstwie świdnicko - jaworskim było ich tylko 11 z istniejących 25 miast w 15-tym stuleciu jeszcze suwerennych. Rozwój miasta założonego przez panującego mógł być dwojaki: albo udawało się miastu przez kupno lub prawne odłączenie od zwierzchności, która książęcemu właścicielowi ziemskiemu nad miastem i jego mieszkańcami przysługiwała, nabywać suwerenność, ale mogło być i tak, że miasto nie mogło zebrać koniecznych do tego środków pieniężnych i mogło wtedy ostatecznie zostać z finansowych powodów ze wszystkimi prawami przez panującego do prywatnego właściciela ziemskiego zastawiane i później sprzedane. Innymi słowy, miasto to stawało się Mediatstadt.

Jeśli teraz przyjrzymy się powstawaniu (drodze rozwoju) śląskiego Mediatstadt Fryburg to stwierdzimy, że pierwotnie było ono miastem suwerennym i dopiero przez zastawienie całości pod władzę pana na Książu przy końcu 14 stulecia stało się Mediatstadt. I Fryburg w takim swoim rozwoju nie jest jakimś wyjątkiem. W księstwie świdnicko - jaworskim spotkało to także Sobótkę, Dobromierz, Gryfów i Mieroszów, niegdyś suwerenne miasta.

I rozdział.

Już przed wybudowaniem zamku Fürstenstein przez księcia świdnickiego, Bolka I, który od roku 1292 nazywał się „Pan Góry Książęcej", rozwinęło się u stóp książańskiej góry miasto Fryburg. Założenie i początki Fryburga są dla nas jednakże niezbyt jasne. Chociaż z istniejących dokumentów łatwo stwierdzić , że początki miasta sięgają aż w I połowę XIII stulecia. Wprawdzie nie można powoływać się przy tym na dokument odnawiający lokację pełcznickiego kościoła z dnia 30 sierpnia 1228 roku, jak to kronikarze Fryburga i dziejopisarze pana na zamku Fürstenstein czynią, gdyż jest on sfałszowany. W tym dokumencie nawet nie jest wymieniona nazwa Fryburg, lecz w końcowej części dokumentu jest tylko mowa, że biskup Wawrzyniec darowizny dla pełcznickiego kościoła na prośbę księcia przy sposobności poświęcenia kościoła w „Nuburg" potwierdził. Ten

„Nuburg” uważa Grünhagen za „Vriburg” (Fryburg), podczas gdy Treblin identyfikuje go z Naumburg. Pewne jest w każdym razie tyle, że my przy ustalaniu założenia Fryburga na ten dokument powoływać się nie możemy.

Musimy jednak przyjąć, że zasiedlenie tej okolicy, gdzie górskie wody z pogórza wałbrzyskiego wpływają na równinę, nastąpiło około tego okresu. Mówi nam o tym dokument z roku 1221, że wieś Budzów (Bautze) na tym samym prawie lokowana była, jak i wsie koło Szczawna Zdroju (Salzbrunn). Z tego wynika, że nie tylko Szczawno Zdrój, lecz także już inne wsie w okolicy istniały. Ponieważ Salzbrunn stawiane jest jako wzór sposobu lokacji miejscowości, bliskie prawdy jest przyjęcie, że z założeniem tej wsi rozpoczął się napływ niemieckich osadników w tutejszą leśną okolicę. Także początki Fryburga można umiejscowić w tych dziesięcioleciach, ponieważ w 1242 roku napewno już miasto istnieje.

Z pewnością możemy stwierdzić, że na obszarze Fryburga, na co już sama nazwa wskazuje, chociażby nawet mały, zamek jednak istniał. Naturalnie sama nazwa nie stanowi pełnowartościowego dowodu na to, ale inne świadectwa wskazują na niewątpliwe istnienie zamku. Jeszcze w urbarzu z roku 1733 – ostatnim istniejącym przed 1740 – czytamy, że pięć tak zwanych grodzkich domów, na jeszcze dziś nazwanej ulicy Zamkowej, wyjątkowe „znaczenie” w mieście zajmowało. Później będziemy musieli jeszcze znaczenie tych domów wewnątrz municypalności ustalić dokładniej. W dokumencie jest tylko tyle powiedziane, że były one wolne od „wskazania”, tzn. od wprowadzonego w XVI stuleciu suwerennego szacunkowego podatku. Ich kupno i sprzedaż musiały być przez książęcą kancelarię potwierdzane.

Freiburg i. Schles. Waldenburgerstraße.

Widzimy z tego, że one jeszcze w 1733 roku poniekąd grodzką wolność tworzyły. Już to samo wystarcza za świadectwo i do zamknięcia spekulacji na temat dawnego istnienia zamku.

Jest jeszcze jeden dokument z roku 1242 godny uwagi, w którym książę Bolesław Śląski „Sibito de nobile familia Ovium (Schaffgotsch)" zamek Kamieniec w lenno oddaje. Tu występują jako świadkowie domu Merboto de Czetaros z Vriburga (z ramienia noster) oraz jego brat Peczco z Cziskenberg. Także ta wzmianka Merbota de Czetaros z Vriburga stanowi niewątpliwie świadectwo istnienia rycerskiej grodzkiej siedziby. Ponieważ ten Merbot za kasztelanami Wrocławia, Świdnicy i Gryfowa, z prostym nazwaniem „z ramienia noster" wymieniony został, jest to znaczące i przypuszczać należy zatem, że Fryburg nie był siedzibą burgrabiego, który później do Fuerstenstein (Książa) by się przesiedlił. Hugon Czetteritz w historii swojego rodu pozostawił zapis wynikający również z tego dokumentu, mianowicie: że zamek był wolnym lennem lub zastawnym posiadaniem i, że Merbot go dopiero po najeździe tatarskim (1241) zbudował, skoro on przez księcia albo jego matkę Annę lennem był obdarzony - ale to przypuszczenie nie jest możliwym do udowodnienia. Tyle jest tylko pewne, że w 1242 roku na dzisiejszym obszarze miasta Fryburg został zbudowany zamek nazywany Vriburg i, że na tej warowni, w tej okolicy, wówczas a także później, tak potężny ród szlachecki Czetteritzów siedział.

Również bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy miasto dopiero z osiedleń przy tym zamku rozwinęło, czy też jeszcze przed jego wybudowaniem osadnicy tu byli osiedlani.

Położenie zamku u samego podnóża krawędzi górskiej, z której zagrażać mogło niebezpieczeństwo nie było tak złe jak na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać. Znajdował się on przecież naprzeciw dwóch głębokich, krętych dolin, które tworzyły płynące z gór potoki Salzbach i Pełcznica. Tak wąskie, bo mierzące tylko 2 i pół kilometra doliny były również nie odpowiednie dla osadnictwa, ale miały właśnie tę zaletę, że brak osadnictwa i jakiejkolwiek komunikacji uniemożliwiały niepostrzeżone przybliżenie się nieprzyjaciela z okolic Mieroszowa, Białego Kamienia czy Starego Gaju. Koło Fryburga na Śląską Równinę wypływa Pełcznica, do której koryta nieco powyżej dołączył Salzbach, i tak zamek ma odgrodzone każde podejście przez te ciasne i strome doliny.

Dziś jednak nie ma nic pewnego, co mówiłoby o dokładnym położeniu zamku. Wg tradycji (podania), tzn. w ślad za Naso, od którego późniejsi kronikarze Świebodzic tę informację przejęli, powinien on znajdować się przed Bramą Świdnicką, a więc przy wschodnim wyjściu z miasta. Bardziej prawdopodobnym byłoby jednak to, że założyciel zamku bardziej liczyłby na ochronę przez wody Pełcznicy, a więc poszukiwania jego należałoby umiejscowić w okolicy zachodniego wyjścia z miasta. Jednak nie do odrzucenia jest również fakt, że pięć grodzkich domów łączyło Rynek z Bramą Świdnicką. Może ma więc rację Naso ze swoim podaniem.

O dalszych losach zamku nie dowiemy się niczego więcej. Czy on, jak Hugon Czetteritz myśli, spłonął w trzynastym stuleciu albo został gwałtownie zniszczony, co skłoniło Bolka I do zbudowania Książa,

czy też upadał on stopniowo po 1291 roku, jako że stał się teraz bezużyteczny. Wszystkie te teorie są jednak zupełnie niepewne. W każdym razie wiadomo, że odkąd Bolko wybudował na terenie (ze względu na swoje naturalne położenie), jak na owe czasy prawie nie do zdobycia zamek Książ, wzmianki o Fryburgu jako o krajowej warowni już się nie pojawiły. Od tego czasu właśnie stracił Fryburg swoje znaczenie jako pograniczna warownia przeciw Czechom, i to zadanie przeszło na znacznie lepiej chroniony przez warunki naturalne zamek Książ.

W przeciągu 13 stulecia rozwijał się Fryburg jako rynek, na którym osadnicy niemieckich, chłopskich wsi, nadwyżki swoich wytworów rzemieślnikom i wolnym kupcom dostarczali, by móc płacić uzyskanymi za nie pieniędzmi daniny, które im przy objęciu ich włók nakładano. W średniowiecznych czasach wieś i miasto zarówno pod względem komunikacji jak i gospodarczych stosunków zdane były na siebie w o wiele większym zakresie niż w obecnych czasach. Oni zastrzegli sobie wzajemnie, że niemiecki chłop w mieście swoje produkty rolne na pieniądze będzie zamieniał, by móc swoją daninę (czynsz) płacić, a i rzemieślnik wsi potrzebował, by móc swoje towary przemysłowe do chłopów odstawiać. Chyba najwięcej wtedy miast, nagle i systematycznie zakładanych było przez książęta, właśnie z finansowych powodów. W przypadku Fryburga prawdopodobnym jest to, że jego rozwój zdominowały potrzeby gospodarcze otoczenia zamku i masowe osiedlanie się obywateli rolnych i rzemieślników, których potrzeby życiowe pokrywały się z potrzebami oddających się czynnemu, wojowniczemu udziałowi grodzkich mieszkańców tej krajowej warowni.

Dla powstania miejskiego rynku konieczny jest warunek - wieniec chłopskich wsi, i tu były: Pełcznica, Ciernie, Mokrzeszów, Lubiechów i Szczawno, z których wszystkie pewnie już w pierwszej połowie 13 stulecia powstały, tak po części może nawet jako stare słowiańskie osiedla. Fryburg leżał w środku tych miejscowości. Skoro tylko teraz konieczność miejskiego rynku dla tych wsi okazywała się, będzie wtedy także uskutecznione wystawienie miasta na zarządzeniu albo z zezwolenia panującego księcia. Wówczas prawdopodobnie otrzymał Fryburg kształt, który znamionuje miasta niemieckiego osadnictwa na Śląsku, i który dziś jeszcze jest łatwy do rozpoznania. W środku leżał prawie kwadratowy plac targowy z ratuszem jako punktem środkowym. Naokoło rynku stały domy mieszczan. Lekko na uboczu od jednego rogu rynku, jednak przez ulicę z nim związany, wznosił się stojący do dziś kościół parafialny z cmentarzem i plebanią. Prostokątnie od rogów rynku prowadziły ulice do wałowego opasania, które wówczas z całą pewnością tylko z wału, rowu i drewnianej palisady się składało. Po jego zewnętrznej stronie leżało gminne pastwisko. Że Bolko I już w 1291 roku miasto murem by opasał jest bajką, którą jako pierwszy Naso pozostawił. Pewnym jest tylko, że Fryburg w 1419 roku otoczony był murem tak, że to podczas wojen husyckich kamienne mury ochronę dały. Trzy bramy, które jeszcze w 19 stuleciu stały, udostępniały komunikację ze światem zewnętrznym. Utrzymywanie w dobrym stanie i obrona murów należała do najwytworniejszych obowiązków obywateli (mieszczan).

Świebodzickie zegary

Największy i najładniejszy zegar roczny z oferty firmy Gustava Beckera z roku 1900. Sygnatura na tarczy: kotwica między literami GB. Płyta oznaczona nr. 4126. Obudowa zegara mosiężna, złocona. Złoto w dwóch odcieniach, matowe i polerowane. Tarcza porcelanowa ręcznie malowana w obudowie z ornamentem i zwieńczeniem. Mechanizm pod szklaną kopułą wsparty na sześciu kolumnach. Podstawa zegara zwieńczona szerokim pierścieniem zdobionym ornamentem roślinnym. Precyzyjna regulacja chodu zegara na wahadle. Wysokość zegara w kopule 430 mm. Średnica podstawy 240 mm. Zegar nakręcany jeden raz na 400 dni.

Okręg Urzędowy Ciernie

Tłumaczenie własne
(tekst z niemieckiej strony internetowej)

1 stycznia 1874 r.
Wprowadzenie porządku okręgowego prowincji pruskiej, brandenburskiej, pomorskiej, poznańskiej, śląskiej i saksońskiej z dnia 13 grudnia 1872 roku, opartego na:
- ustawie z dnia 14 kwietnia 1856 roku dot. gmin wiejskich - sporządzonej dla sześciu wschodnich prowincji pruskiej monarchii,
- ustawie z dnia 14 kwietnia 1856 roku dot. miejscowej wiejskiej zwierzchności w sześciu wschodnich prowincjach monarchii pruskiej.

28 lutego 1874 r.
Utworzenie okręgu urzędowego Ciernie 1 w obwodzie świdnickim z gminy wiejskiej Ciernie i obszaru dworskiego Ciernie (2 gminy/obszary dworskie). Okręg zarządzany jest przez naczelnika urzędu w Cierniach.

27 września 1874 r.
Częściowe włączenie obszaru dworskiego Ciernie w

gminę wiejską Ciernie (2 działki - 1232,2 m. kwadratowe)
13 września 1876 r.
Częściowe włączenie gminy wiejskiej Ciernie w obszar dworski Ciernie. (1,6240 ha)
Częściowe włączenie obszaru dworskiego Ciernie w gminę wiejską Ciernie. (1,0210 ha).
6 czerwca 1877 r.
Częściowe włączenie obszaru dworskiego Ciernie w gminę wiejską Ciernie. (pastwisko 0,0210 ha).
3 grudnia 1880 r.
Ostateczne ustalenie okręgu urzędowego Ciernie nr 1 z gminy wiejskiej Ciernie i obszaru dworskiego Ciernie (2 gminy/obszary dworskie).
1 kwietnia 1881 r.
Wprowadzenie porządku okręgowego dla prowincji wschodnie i zachodnie Prusy, Brandenburgia, Pomorze, Śląsk i Saksonia z dnia 19 marca 1881 r.
18 września 1885 r.
Częściowe włączenie obszaru dworskiego Ciernie w gminę wiejską Ciernie. (2,2026 ha).
1 kwietnia 1892 r.
Wprowadzenie porządku gminy wiejskiej ustanowionego dla siedmiu wschodnich prowincji z dnia 3 lipca 1891 r.
1 stycznia 1908 r.
Okręg urzędowy Ciernie obejmuje gminę wiejską Ciernie i obszar dworski Ciernie (2 gminy/obszary dworskie).
1 kwietnia 1927 r.
Częściowe włączenie gminy wiejskiej Ciernie w gminę miejską Friedland i. Schl. w powiecie ziemskim Wałbrzych
30 września 1928 r.
Włączenie obszaru dworskiego Ciernie w gminę wiejską Ciernie.
1 lutego 1933 r.
Okręg urzędowy Ciernie obejmuje gminę wiejską Ciernie (1 gmina)
1 stycznia 1934 r.
Wprowadzenie pruskiej gminnej ustawy konstytucyjnej z dnia 15 grudnia 1933 r.
1 kwietnia 1935 r.
Wprowadzenie niemieckiej ordynacji gminnej z dnia 30 stycznia 1935 r.; przedefiniowanie gmin wiejskich w gminach.
1 styczeń 1945 r.
Okręg urzędowy Ciernie obejmuje gminę Ciernie. (1 gmina). Zarządzany jest on przez Burmistrza w Cierniach.
Naczelnikiem urzędu (okręg urzędowy Ciernie): od dnia 28 lutego 1874 roku przez 6 lat był August Jäger z Cierni, od 3 czerwca 1880 r. również przez 6 lat był - Jäger senior także z Cierni. (*Kolejnych naczelników nie udało się ustalić).*

Kramstowie.

W drugiej połowie XIX wieku trzech braci Kramstów otrzymało pruskie szlachectwo: 3 stycznia 1859 r. Emil Martin Kramsta z Udanina, 18 października 1861 Eduard Theodor Kramsta z Morawy *(Świebodzice bardzo wiele zawdzięczają jemu i jego córce Marii - byli oni bardzo ofiarnymi fundatorami dla miasta)*, i 30 lipca 1862 r. Christian Gustav Kramsta ze Świebodzic. Każdy z nich otrzymał inny herb.

Kramsta I to herb Emila Martina. W tarczy sześciodzielnej w pas, na przemian srebrnej i czerwonej, w prawo wspięty rumak na zielonym gruncie. W klejnocie nad hełmem w koronie dwa skrzydła.

Kramsta II to herb Eduarda Theodora. W tarczy dwudzielnej w pas w polu pierwszym pruska korona królewska. W polu drugim dzielonym w pas na przemian srebrny i czerwony - koło zębate. W klejnocie nad hełmem w koronie odwrócona kotwica między dwoma skrzydłami.

Kramsta III to herb Christiana Gustava. W tarczy dwudzielnej w pas w polu pierwszym skrzyżowany „pyrlik i żelosko". W polu drugim dzielonym w pas na przemian srebrny i czerwony - koło zębate. W klejnocie nad hełmem w koronie odwrócona kotwica między dwoma skrzydłami.

Tekst i zdjęcia autorstwa R.M. Łuczyńskiego z miesięcznika „Sudety" nr 6(27) z czerwca 2003 r.

Świebodzice w początku lat trzydziestych. cz.I

Tłumaczenie własne tekstu niemieckiego

Prowincjonalny Zakład Pielęgnacyjny w Świebodzicach tel 331.

Budynki szpitalne leżą w dolnej części ulicy Marienstrasse i zapewniają miejsce dla 680 podopiecznych. Zadaniem Zakładu jest leczenie i pielęgnowanie psychicznie chorych, epileptyków i osób niedołężnych, jak również niedorozwiniętych dzieci.

Prośby o przyjęcie do Zakładu są każdorazowo kierowane za pośrednictwem zespołu opiekunów społecznych do właściwej okręgowej komisji przy Krajowym Oddziale Opiekunów Społecznych Dolnego Śląska we Wrocławiu, który jest władny do

wydawania skierowań.
Godziny urzędowania: od 1 kwietnia do 30 września od 7-mej do 12-tej i od 13,30 do 16,30; od 1 października do 31 marca od 8-mej do 12-tej.
Dyrektor Zakładu urzędujący przy Marienstrasse 22: dr Walter von Schuchmann, członek wyższej rady lekarskiej.
Nadzór nad Zakładem: nadinspektor Franz Gabriel - Wilhelmstrasse 26.

Władze miejskie.
a) Magistrat. Centrala telefoniczna nr 444.
Ewald Berger - Burmistrz Miasta - Kramstapark 3, tel 444.
Urzędnicy etatowi:
dr. Eugen Nauber - Burgstrasse 25, tel. 343
Theodor Bloch - Parkstrasse 7, tel 308
Hermann Böer - Landeshuter Strasse 26
Paul Jäger - Sandstrasse 33, tel. 591
Reinhold Paul - Landeshuter Strasse 47, tel 363
Rudolf Rösner - Gartenstrasse 10
Rada Miejska - radni:
Przewodniczący: dr Franz Mühlenpfordt - dyrektor szkoły drugiego stopnia - Friedrichstrasse 17.
Zastępca Przewodniczącego: Paul Sejfert - przemysłowiec - Parkstrasse 2.
Pierwszy Protokolant: Ernst Matschin - nauczyciel - Bahnhofstrasse 21.
Drugi Protokolant: Alfred Becker - przemysłowiec - Bahnhofstrasse 8
Dalsi członkowie:

Stara widokówka - szpital

„Świebodzice - Dzieje Miasta”
Wydawca - Adam Rubnikowicz
Korekta - Robert Sysa
Stale współpracują: Maria Palichleb, Marek Mikołajczak, Róża Stolarczyk.
Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.
Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl
Przedruk możliwy po podaniu źródła.

Walter Brock - radca sądowy - Wilhelmstrasse 11
dr Josef Bühler - dyrektor naczelny - Striegauerstrasse 21
Emma Feige - wdowa - Rennerstrasse 3
Friedrich Gräbel - majster szewski - Bahnhofstr. 38
Bruno Hain - górnik - Kath. Kircheplatz 1
Richard Hanke - cieśla - Sandstrasse 5a
Josef Hoffmann - robotnik obsługujący maszynę - Bahnweg 3
Gustav Klinkert - tokarz - Burgstrasse 8
Richard Krusche - ślusarz - Bubenau 4
Richard Neugebauer - tokarz - Landeshut. Strasse 57
Paul Peterwitz - pracownik fabryki zegarów - Bahnweg 9
Georg Pietsch - wyższy sekretarz sądowy - Nikolaistrasse 4
Fritz Riedel - metalowiec - Landeshuter Strasse 1
Karl Schmidt - spedytor - Hugostrasse 6
Paul Seikert - pracownik przygotowawczy - Feldstrasse 4
Fritz Stelzer - maszynista miejskich wodociągów.
Godziny urzędowania:
Półrocze letnie (od 1 kwietnia do 30 września) poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od 7-mej do 13-tej i od 14,30 do 17,30; środa i sobota od 7-mej do 13-tej.
Półrocze zimowe (od 1 października do 31 marca) poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od 8-mej do 13-tej i od 14,30 do 18,30; środa i sobota od 8-mej do 14-tej.
Godziny przyjęć dotyczą godzin przedpołudniowych (z wyjątkiem spraw nagłych) od 7-mej, a bezwzględnie od 8-mej do 13-tej.

I. Powszechny Zarząd.
1. Urzędnicy:
a) Kancelaria Burmistrza Miasta - Ratusz I piętro - burmistrz Ewald Berger.
b) Biuro magistrackie - Ratusz I piętro - Wyższy Sekretarz Miejski - Herman Melzig.
c) Urząd Stanu Cywilnego - Ratusz I piętro.
Oprócz powszechnych godzin urzędowania, także w święta które nie przypadają w niedzielę, przed południem od godziny 10-tej do 11-tej przyjmują:
Burmistrz Miasta Berger; Urzędnik Stanu Cywilnego.
Wyższy Sekretarz Miejski Melzig; Kierownik Zastępca.
Inspektor kasowy Rüffler; Wyższy Sekretarz Miejski Reimann; kolejny Zastępca.
2. Komisje:
a) Główna Komisja - przewodniczący: Burmistrz Miasta Berger.
b) Komunikacyjna - przewodniczący: Burmistrz Miasta Berger.
c) Kwaterunkowa - przewodniczący: dr. Neuber